

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnosem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.00.

Poniedziałek, 10 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski

Cegielniana 63.

pod dyrekcją: Fr. Rychtrowskiego

Wtorek, dnia 11 marca 1919 roku

Mąż z loterji

Sroda, dnia 12 marca 1919 roku

Wet za Wet

Czwartek, dn. 13 marca 1919 roku

ORLĘ

My pierwsi!

II.

Uregulowaniem tak prostej sprawy — jaką jest zapewnienie należytego bytu polskiej inteligencji pracującej — winny się zająć: wogóle władze państwowe — pod względem lokalnym zaś władze municypalne.

My, polacy, musimy mieć pierwszeństwo bezwzględne, przy obsadzeniu posad państwowych. Tu jest Polska i tu przede wszystkim polak syty i zadowolony być musi. Usunięte być muszą corychlej jednostki, nieprzychylnie odnoszące się dawniej do polaków i niepodległości — usunięte być muszą wszelkie naleciałości, usunięte z posad państwowych być muszą wszystkie żywiły obce, jeśli konieczne to jest dla zaspokojenia interesów dzennych gospodarzy tej ziemi. — Organizację biur i agend swoich, państwo polskie może powierzać tylko polakom, dającym gwarancję, że będą stali na straży interesów pracownika polaka

Również jednym z najpierwszych i najpilniejszych zadań nowowybranej Rady Miejskiej, musi być uzdrowienie stosunków w urzędach municypalnych. Dotychczas tutaj faworyzowano zbyt jedno grupę ludności, ze szkoda polską. Pomimo częstokroć jak najlepszych intencji polskiej części zarządu miastem, dzięki bezustannemu parciu sztucznie powołanej do życia większości żydowskiej w zarządzie municypalnym — zbyt wiele posad dostawało się w ręce żydów. — Żydzi na urzędach działali zaś najczęściej, li tylko swoje interesy mając na widoku, kręcąc na prawo i na lewo — zaprzeczając nawet niekiedy interesy ludności polskiej.

A liczne rzesze bezrobotnej inteligencji polskiej tymczasem pozostawały bez chleba!

Dzisiaj każdy pracownik polski musi być zajęty przy współpracy nad odbudową Ojczyzny. I dlatego obowiązkiem nowego, tak polskiego, zarządu miastem — będzie zadosyćuczynienie temu słusznemu ze wszelkiemi warunkami sprawiedliwości.

Wszystkie jednostki obce, pozostające na stanowiskach ze szkoda ogółu polskiego, — wszystkie osoby, nie potrzebujące pracować, zamożne — muszą być usunięte, jeśli trzeba robić miejsce dla istotnie potrzebujących, dla pracowników polaków.

Przykładów nie przytaczamy, doś o nich pisało się i mówiło w ciągu ostatnich dwóch lat gospodarki miejskiej w naszym mieście. — Raz tylko jeszcze podkreślamy, że od reform w zakresie pracy w urzędach komunalnych zacząć winna swą pracę — nowa Rada Miejska. — I żydzi — i niemcy mogą pracować, ale przede wszystkim nasze polskie interesy zaspokojone być muszą! Boć przecie tolerancja ze szkoda interesów rdzennej ludności jest nonsensem...

Dalszym etapem pracy w kierunku pomocy dla inteligencji pracującej będzie uregulowanie norm płacy — i uregulowanie sprawy kwalifikacji.

Więcej uwagi musi być kierowane na strony moralne, wykształcenie praktyczne i wyrobienie społeczne, niż na suchy, biurokratyczny dowód szkolny, o który dawniej, za przedwojennych czasów, tak łatwo było dla wszystkich tutaj, tylko nie dla... polaków...

Dążąc w etapach rozwojowych ku wyzwoleniu pracy — zaczynamy od postawienia na należytych poziomach pracy inteligenta polskiego, a przynajmniej nie upośledzamy jej wobec pracy fizycznej.

Janu.

Piłsudski do Clemenceau.

Naczelnik Państwa, Komendant Józef Piłsudski wystosował do premiera francuskiego Clemenceau, następujący telegram.

Do Jego Ekscelencji pana Jerzego Clemenceau, Prezydenta Rady Ministrów w Paryżu.

Panie Prezydencie!

Dzięki uprzejmemu pośrednictwu Pana Ambasadora Noulens'a miałem zaszczyt otrzymać depeszę Waszej Ekscelencji z dnia 27 lutego, w której był Pan łaskaw wyrazić w imieniu Francji życzenia szczęścia i pomysłności dla Polski, z okazji powierzenia mi przez Sejm godności Naczelnika Państwa Polskiego.

Głęboko wzruszony przejęmami słowami, jakie Wasza Ekscelencja, jako tłumacz uczuć potężnego sprzymierzeńca Polski, zechciał skierować do mnie, pospieszam prosić Waszą Ekscelencję, aby przyjął moje najgorętsze podziękowanie, do których z głębi serca przyłącza się cały naród polski.

Wśród licznych trudności, z jakimi obecnie walczyć musi odrodzona Polska, ten nowy dowód serdecznych uczuć, jakie względem niej żywi Francja jest dla nas podwójnie cennym. Ze swej strony Polska nie poskąpi żadnego wysiłku, by przyczynić się do rozwoju i zacieśnienia tak szczęśliwie zadziergniętych węzłów.

Liczę niezłomnie na silne poparcie Rządu Waszej Ekscelencji, którego najcenniejszym w tej chwili dla całego narodu polskiego dowodem byłoby wysłanie do Polski wojsk polskich, znajdujących się obecnie we Francji.

Zechce Pan przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego wysokiego poważania.

(—) Piłsudski.

Warszawa, d. 7 lutego 1919 r.

Ny chcemy Gdańska!

(Wczorajsze demonstracje).

Wczoraj Polska — jak długa i szeroka — była widowiskiem podniosłej manifestacji partytycznej w imię hasła: „Gdańsk musi być nasz”. Polska stwierdziła wczoraj swą jednogłówną wolę, że żąda bezwzględnie Gdańska, żąda wybrzeża morskiego!

W Warszawie, Krakowie, Lublinie i całym szeregu miast prowincjonalnych, odbyły się uroczyste wiece i posiedzenia rad miejskich — na których uchwalono rezolucje, żądające Gdańska dla Polski — rezolucje, które będą przesłane na konferencję pokojową.

W Łodzi manifestacja Gdańska wypadła wspaniale. Na wiec w Sali Koncertowej o godz. 1 w poł. przybyły tysiączne tłumy publiczności wszystkich sfer, tak że musiano urządzić dwa wiece, jeden w sali, drugi na dziedzińcu. Wiece otworzył prezes polskiego T-wa Krajowego, dyr. Czeraszkiwicz.

Przemawiali: poseł Wolczyński, dyr. Czeraszkiwicz, radny Kaffanke, mec. Tujakowski, inż. Swierczewski i inni. Mówcy w wysoce podniosłych przemówieniach podkreślali znaczenie Gdańska i wybrzeża Bałtyku dla Polski i wyjaśniali obecną sytuację polityczną. Ciż sami mówcy przemawiali również do zebranych na dziedzińcu tłumów.

Rezolucje w sprawie Gdańska jednogłównie przyjęto burzą oklasków.

Po wiecu około godz. 3 utworzył się olbrzymi pochód demonstracyjny. Na czele szli skauti — następnie straż ogniowa — potem cechy i korporacje ze sztandarami. Niesiono transparenty z napisami: na cześć koalicji, Wilsona, Gdańska i tp. (Szkoda tylko, że brakowało napisu na cześć Polski!) W pochodzie wzięło udział około 15 tys. narodu. Marszałkiem ceremonii był p. Fr. Klinowski — prowadził pochód p. Lindner.

Manifestanci przeszli przez miasto z orkiestrą policji, kierując się do gmachu Rady Miejskiej, przy ul. Pańskiej, gdzie odbywało się uroczyste posiedzenie w tej samej sprawie. Tutaj raz jeszcze przemawiali do zebranych pp. Wolczyński i Szybiło. O godzinie 5 po poł. pochód się rozwiązał.

Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w obecności radnych zarówno byłej jak i przyszłej Rady, zgromadzeni w dniu 9 marca 1919 r. na zebraniu nadzwyczajnym, żądają przyłączenia do Rzeczypospolitej Polskiej, Gdańska, wraz z sąsiadującym wybrzeżem morskim, jako koniecznego warunku niezależnienia życia gospodarczego i politycznego Polski; posiadanie Gdańska i wybrzeża morskiego jedynie nam pozwoli wyswobodzić się z pod jarzma pruskiego; połączy nas bezpośrednio z naszymi sojusznikami na zachodzie.

„Członkowie obu rad miejskich, ustępującej i nowowybranej, zgromadzeni w dniu 9 marca 1919 r. na zebraniu nadzwyczajnym, żądają przyłączenia do Rzeczypospolitej Polskiej, Gdańska, wraz z sąsiadującym wybrzeżem morskim, jako koniecznego warunku niezależnienia życia gospodarczego i politycznego Polski; posiadanie Gdańska i wybrzeża morskiego jedynie nam pozwoli wyswobodzić się z pod jarzma pruskiego; połączy nas bezpośrednio z naszymi sojusznikami na zachodzie.

Żądamy Gdańska, wydartego nam podstępnie w końcu XVII-go wieku, który od chwili założenia, stanowił część nierozdzielalną ojczyzny naszej; w imię ludności robotniczej na Kaszubach, w Prusach Królewskich i w Warmji, czującej i myślącej po polsku, wynaradawianej i gnębionej, żądamy przyłączenia Gdańska wraz z

ziemiami, które polacy zamieszkują do Rzeczypospolitej“.

Podobne rezolucje uchwalono w Warszawie i na prowincji.

Na państwach ententy niewątpliwie ten szeroki gest Narodu polskiego uczyni dodatnie wrażenie.

W Warszawie odbyło się wczoraj 5 wieców w sprawie Gdańska i posiedzenie Rady Miejskiej. W Krakowie odbył się wiec i pochód pod pomnik Grunwaldzki.

Kronika polityczna.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

W kołach politycznych Warszawy mówi się dziś o możliwości rekonstrukcji obecnego gabinetu w duchu parlamentaryzacji rządu. W rozmowach na ten temat podnoszą z naciskiem, że osoba premiera stoi zupełnie poza wszelkimi projektami gabinetowymi. Mowa jest jedynie o zmianach w kierownictwie poszczególnych ministerjów.

Tymczasowy zarząd Galicji.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów rozważano stosunek rządu centralnego do komisji rządzącej w Galicji. W sprawie tej zapadły uchwały, które spotkały się z aprobatą na wczorajszym zgromadzeniu posłów galicyjskich. Zgodnie z decyzją rady ministrów, generalnym delegatem rządu na Galicję, mianowany zostanie p. Gałęcki, b. minister. Kierować on będzie pracami 6-ciu delegatów.

Na delegatów wybrano: pp. Henryka Dudka — roboty publiczne, Józefa Zachara — rolnictwo, d-ra Bataglje — handel i przemysł, posta Diamanda — górnictwo, Kucharskiego — aprowizacja.

Do rady przybocznej, która zwoływana ma być co czas pewien, w celu wyrażania opinii i dawania inicjatywy, weszło 15 osób, według klucza partyjnego, mianowicie: 5 ludowców — Jan Pado, Kaz. Czarnecki, dr. Andrzej Kuś, dr. Włodek i poseł Wincenty Witos; 3 socj. dem. — dr. Bobrowski, dr. Diamand i Jan Englisz, 2 N. D. — Józef Ptas i Marjan Starzeński, demokrata — dr. Teodor Tertil; konserw. — Goetz-Okocimski; ks. Eug. Okoń; stapińczyk — pos. Puteh, katolik — Antoni Matakiewicz.

Pierwszy szpital polowy na froncie.

Dzisiaj, o godz. 10 rano w kaplicy szpitala Czerwonego Krzyża w Warszawie (Smolna № 6) odbyło się nabożeństwo na intencję pomyślnej pracy pierwszego polowego szpitala, powstałego z fundacji naszych rolników, odjeżdżającego na front.

O godz. 1-ej naładowano do wagonów cały tabor i personel szpitalny, przyczem J. E. biskup polowy ks. Gall udzielił odjeżdżającym swego błogosławieństwa.

Obleżony kościół w Wilnie.

Wielkie wzburzenie w Wilnie wywołała sprawa Mukermana. Ks. Mukerman zorganizował Ligę robotniczą, liczącą około 10 tys. członków i stającą na gruncie chrześcijańsko-demokratycznym. Organizacja ta zaczęła wydawać pismo „Głos Ludu”, którego wyszedł tylko jeden numer, poczem bolszewicy pismo zamknęli, a ks. Mukermana, chcieli aresztować. W celu podkopania tego autorytetu i zohydzenia go w oczach ludności, bolszewicy wydali i rozlepili na ulicach Wilna odezwę w języku polskim, gdzie nazywano ks. Mukermana agentem niemieckim, oszustem balamucyym lud robotczy i t. p. Gdy i to nie pomogło, obwyciono się środkami silniejszymi. Gdy ks. Mukerman nie opuścił Wilna w ciągu 24 godzin, jak mu nakazano, postanowiono go wywieźć.

Na wieść o tem kościół św. Kazimierza, gdzie ks. Mukerman odprawiał nabożeństwo, po południu dn. 11 lutego otoczyli olbrzymi tłum, zapowiadając, że „księdza wziąć bolszewikom nie da”. Bolszewicy sprowadzili wówczas milicję, złożoną przeważnie z żydów, otoczyli kordonem kościół i nakazali go opróżnić. Milicja dała kilka salw w powietrze, podobno bez wyraźnego rozkazu ze strony władz bolszewickich, co wywołało jeszcze większe oburzenie wśród ludności.

Jedna i druga grupa postanowiły nie ustępować. Bolszewicy sprowadzili wojsko, zamknęto całą dzielnicę miasta, w obrębie której stoi kościół św. Kazimierza i zaczęto się formalne obleżenie.

Ludność zatarasowała się w kościele i dokoła świątyni śpiewała pieśni religijne. Cały tłum przetrwał bez jedzenia i picia do czwartku, tj. do dn. 13 lutego rano. Ludzie mdleli z głodu, padali ze znużenia, ale ustąpić nie chcieli. Ks. Mukerman, blady z wycieńczenia, chwytający się na nogach, nie jeść nie chciał, pomimo iż ci, którzy jakie takie zapasy mieli, oddawali mu je, pragnąc wzmocnić siły ukochanego kapłana.

O godz. 5 rano we czwartek, pułk bolszewickie szturmem wzięły kościół. Żołnierze wdarli się do kościoła i zaczęli bić tłum, przyczem dano kilkadziesiąt wystrzałów, lecz na szczęście nikogo nie raniono. Ks. Mukermana wyciągnięto z zakrystii i uprowadzono, tłukąc kolbami i bijąc po twarzy. Zemdłonego ciągnięto przez całe miasto do gmachu komendy, skąd go wkrótce wywieziono do Mińska. Co się z nim stało później, nie wiadomo.

Ten brutalny akt gwałtu, dokonany na osobie szanowanego przez wszystkich i ukochanego przez sfery robotnicze kapłana, pogłębił jeszcze nienawiść ludności katolickiej do bolszewików.

Nowy wróg Polski.

W ministerstwie zdrowia publicznego odbyła się konferencja prasowa, na której minister zdrowia, dr. Janiszewski zobrazował nasze stosunki pod względem zdrowotnym.

Obok wrogów zewnętrznych, groźnym wrogiem Polski jest wróg wewnętrzny — choroby epidemiczne: tyfus, gruźlica i choroby weneryczne. Sprzymierzeńcami jego są: wycieńczenie woja, głód i niechlujstwo. Choroby epidemiczne zabierają Polsce kwiat młodzieży i dzieci. Śmiertelność wzrosła czterokrotnie, liczba urodzin zmniejszyła się trzykrotnie. Procent śmiertelności, wynoszący przed wojną na wszystkich ziemiach Polski około 22 na tysiąc, obecnie wynosi na terenie b. Kongresówki co najmniej trzydziści parę.

Obecnie największą plagą jest epidemia tyfusu plamistego. Na terytorium b. Królestwa Polskiego mamy przeszło 60,000 chorých na tyfus plamisty. Szerzy się on głównie w południowej i wschodniej części kraju, zwłaszcza w dawnej okupacji austriackiej. W dawnej okupacji niemieckiej, duża usługa w zwalczaniu chorób epidemicznych oddały ostre zarządzenia władz przymusowe czyszczenie

miast i ludności, oraz rygory higieniczne.

Ministerstwo zdrowia publicznego podejmuje energiczną walkę z epidemiami. Pomimo licznych trudności technicznych i materialnych, dokonano już bardzo wiele. Ministerstwo zdrowia sprowadziło już z zagranicy środki dezynfekcyjne, założyło 44 szpitale epidemiczne, zorganizowało cały sztab lekarzy. Dla skutecznego jednak przeprowadzenia tej akcji, niezbędne jest współdziałanie z władzami państwowymi całego społeczeństwa, a głównie prasy. Do lekarzy powiatowych rozesłano szczegółowe wskazówki zwalczania epidemii i organizowania do tej akcji czynników społecznych. Ministerstwo zdrowia będzie popierało ze wszystkich sił działalność społeczną na tym polu, zarówno w dziedzinie fachowej, przez nadsyłanie wskazówek i lekarzy, w miarę możliwości, jak i materialnej — drogą subsydji państwowych.

Krwawe zajście w Lubelskiem.

Od trzech tygodni z góra, wieś Skrzynice, położona w powiecie Lubelskim, wzmnie Piotrków, była widownią usiłowań władz, zmierzających do skłonięcia miejscowych właścicieli, aby zwrócili drzewo wyrabane bezprawnie w pobliskim lesie rządowym.

Skrzyniczanie w ciągu jednego tygodnia wyrabali i zwieźli do wsi drzewa z góra za pół miliona koron. Miejscowy leśniczy i steroryzowana straż leśna nie mogła się przeciwstawić gromadzie.

Kiedy łagodnie przedstawienia nie wydały rezultatu, władze postanowiły przymusić mieszkańców Skrzynic do posłuchu.

W poniedziałek do Skrzynic przybył oddział milicji powiatowej, oddział żandarmerji i oddział wojska. Wieś została otoczona i poczęto przeprowadzać rewizję u poszczególnych gospodarzy, nakazując skradzione w lesie drzewo odwieźć do lasu.

Część skrzyniczian, widząc stanowczą postawę władzy, zastosowała się do rozporządzenia; część jednakże, pod wodzą agitatorów uzbrojona w drągi, widły, kolki i karabiny, rzuciła się na wojsko i milicję.

Widząc pędzącą gromadę, krzyżującą „bił, zabił”, dano salwę w górę, a gdy to nie skutkowało — w tłum. Ofiarą strzałów padli biegnący na czele gromady Ignacy i Antoni Skórscy. Kilku włóścian otrzymało rany. Po strzałach tłum się rozproszył.

W trakcie rewizji znaleziono kilka karabinów, oraz obiektów wojskowych, o czem spisano odpowiednie protokoły.

Ze zjazdu artystów w Warszawie.

W Warszawie odbywa się zjazd malarzy artystów. Uczestniczy w nim szereg luminary ze świata artystycznego Królestwa i Galicji.

Na drugim posiedzeniu Zjazdu omawiano sprawę powierzenia artystom grafikom zamówień na druki, marki pocztowe i t. p., oraz sprawę zburzenia Soboru na placu Saskim. Mozaiki, obrazy i figura Paszkiewiczowa, mają być oddane Rosji. Na placu Saskim w Warszawie winien stanąć pomnik wolności, podobnie, jak na miejscu Bastylji w Paryżu. Uchwała jeszcze nie zapadła.

Trzeci dzień zjazdu wypełniły obrady nad sprawą murów i zreformowania towarzystw zachęty sztuk pięknych, których przestarzała gospodarka spotkała się z ostrą krytyką. Trzecią sprawą było założenie w Polsce Kolonii artystyczno-wytwórczej, zaspakajającej potrzeby państwa i produkującej na wywóz.

Spekulacje.

W Warszawie zatrzymano na dworcu wiedeńskim znaczną ilość manufaktury. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że towar przeznaczony był na wywóz poza granice państwa polskiego.

Funkcjonariuszowi urzędu walki z lichwą, który towar zatrzymał, nie-

znajomy z nazwiska osobnik, mający widocznie styczność z przemycanym towarem, wręczył zwitek banknotów w markach, koronach, karbowanicach, oraz kuponach papierów wartościowych rosyjskich, na sumę łączną przeszło 17,000 mk. Pieniądże te, ofiarowane najwidoczniej jako łapówkę, funkcjonariusz złożył w biurze urzędu.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy” donosi: Z Dąbrowy do Piotrkowa przyszło 9 wagonów węgla pod adresem gazowni. Zwrócić uwagę, że węgiel ten wywożą ze stacji żydzi, furami do miasta. Wszczęto dochodzenia i pokazało się, że dyrektor gazowni sprzedał ten węgiel, który kosztował gazownię po 20 koron za korzec, dwóm przedsiębiorcom po 28 kor. za korzec, czyli zarobił 2,700 kor. Przedsiębiorcy odsprzedali ten węgiel grosistom po 30 kor. za korzec, grosiści małym składnikom po 40 kor., a ci sprzedawali konsumentom po 60 kor. za korzec. Władze piotrkowskie zamknęły kilka składów węgla i wdrożyły śledztwo.

JUTRO, dnia 11-go marca 1919 r.

Asygnaty	
Polskiej Pożyczki Państwowej	
nabywać można po potrąceniu procentu	
100 markowe, kor., rubl. za	96,81
500 " " " " " "	484,02
1000 " " " " " "	968,06
5000 " " " " " "	4840,28
10000 " " " " " "	9680,56

Kronika

— Jaki post obowiązuje. Wczoraj w kościołach katolickich księga wyjaśnił wiernym jaki obecny obowiązuje post. Obita papież Benedykt XV, uwzględniając obecnie ciężkie czasy, Post Wielki złagodził w ten sposób, że we wszystkie niedziele, poniedziałki, wtorki, środy i czwartki całego postu, wolno jeść mięso raz na dzień, w piątki zaś tylko i soboty nie wolno używać potraw mięsnych.

Tłuszczów zwierzęcych wolno używać jako okrasę przez wszystkie dni postu, za wyjątkiem środy Popielcowej i Wielkiego Piątku.

Post Wielki, według orędzia papieskiego zaczyna się w środę Popielcową, a kończy się w Wielką Sobotę w południe, czyli że w dniu tym po południu można już jeść mięso.

— O odwołaniu studentów z frontu. „Gazeta Świąteczna” ogłosiła poniższą odezwę:

„My, rodzice, prosimy władzę wojskową, aby odwołała młodzież polską akademicką z pod Lwowa, gdzie pada, jak muchy. Uważamy, że Ojczyzna nasza tak strasznych ofiar od nas nie wymaga. Cztery lata nie było w kraju poboru, jest więc komu zastąpić tę uczone młodzież, która potrzebna jest dla przyszłości kraju. Gdy ją nieprzyjacielem wybiła, to co będzie? Chyba sprowadzimy znów do kraju niemieckich lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. p., żeby nas gnębili i męczyli, bo swoich uczonych ludzi mieć nie będziemy”.

— W sprawie odmowy właścicieli domów przyjmowania komornego ministerjum zdrowia publicznego nadmieniam, iż doszło do wiadomości ministerjum, że właściciele domów uchylają się od przyjmowania komornego, a w następstwie po upływie terminu płatności występują do sądu o eksmisję lokatorów. Wobec tego ministerjum zdrowia publicznego wyjaśnia, że art. 124 kodeksu cywilnego daje podstawę do postępowania odnośnego. Artykuł 124: „Uiszczenie nastąpić powinno w miejscu, oznaczonym przez umowę. Jeżeli miejsce nie zostało wskazane w umowie, uiszczenie, gdy idzie o rzecz, co do tożsamości oznaczoną dopełnione być powinno w miejscu, w którym w chwili zobowiązania znajdowała się rzecz, będąca jego przedmiotem. Prócz tych dwóch przypadków uiszczenie powinno być dopełnione w zamieszkanu dłużnika”.

— O ujednostajnieniu szkół. Zarząd Koła Opiekunów Głównych szkół miejskich postanowił wystąpić z akcją, zmierzającą do ujednostajnienia typu szkół miejskich i skasowania podziału szkół na wyznaniowe. W tej sprawie

zarząd opracowuje odnośny memoriał.

— W sprawie wyrobu obuwia dla wojska. Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 93, pod przewodnictwem starszego cechu, p. M. Winiarskiego, odbyło się nadzwyczajne zebranie mistrzów szewskich, w sprawie wyrobu obuwia dla wojska. Pp. Jakóbiec i Somera, którzy w sprawie bawili w tych dniach w ministerstwie przemysłu i handlu, wyjaśnili zebrałym warunki, na jakich cech mistrzów łódzkich może otrzymać od Intendencji obustalunki, mianując, że w Warszawie, fabryka mechaniczna „Warszawianka” otrzymała już zamówienia na 10 tys. par obuwia, a pewna „brygada” szewców 2 tys. Łódź zaś, jak dotychczas, prezentuje w dziedzinie obustalunki jakąś firmę żydowską.

Omówiwszy sprawę drobiazgowo zebrani uchwalili jednomyślnie podjąć starania o zaopiarowanie masowej obustalunki i składali deklaracje o wiedzy, oraz kaucję w stosunku marek od jednej pary obuwia.

Do ostatecznego przeprowadzenia sprawy zamówienia, oraz do przedzenia rachunkowości, powołano wcielą Komisję.

Zarząd cechu ma nadzieję, że wyrobu obuwia dla wojska przystąpią wszyscy mistrzowie łódzcy.

— Zjazd Nasienny Międzydzielnicowy. Dnia 18 i 19-go marca w Centralnym Tow. Rolniczym w Warszawie (ul. pernika № 30) odbędzie się zjazd Nasienny Międzydzielnicowy, urządzone przez Sekcję Nasienną C. T. R. Zjazd ten poprzedzą narady przedstawicieli Towarzystw Rolniczych, w sprawie produkcji nasion w Kraju, zaś następnym zjeździe wygłoszony zostanie szereg referatów w sprawach nasionictwa, jego potrzeb i zadań na najbliższą przyszłość.

Szczegółowych informacji udzieli Biuro Sekcji Nasienną od 11 do 13 b. m.

— Strajk generalny. Zjazd Robotniczych w Warszawie postanowił w dniu 12 i 13 b. m. proklamować strajk generalny na tle politycznym.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego. Jak wykazuje statystyka, w naszym posiadaniu z góra 2000 nauczycieli i nauczycielek, u których język polski jest w szkole średnich. Uwzględniając potrzebę szkolenia się tak licznej grona nauczycieli, jednego zawodu dla tym łatwiejszego osiągnięcia wspólnych celów pedagogicznych, Zarząd Stow. Nauczycielstwa Polskiego przystępuje do utworzenia Sekcji Polonistycznej.

Zebrań organizacyjnych odbyło się we wtorek dn. 11 b. m. o godz. wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, ul. Al. Kościuszki 17.

— Curiosum. Pan Szmul Abramowicz złożył w Lubelskim Oddziale Kur Handlowego w Łodzi: 10000 w złocie i 8000 koron na Skarb państwa, oraz 2,000 koron na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

— Ogłoszenie lekarskie. Lekarz wiatrowy komunikuje nam, co następuje:

„W myśl uchwały lekarzy i przepisów prawnych uprzednio proszę o przestrzeganie, by ogłoszenia lekarskie zawierały tylko następujące informacje:

a) imię i nazwisko lekarza specjalności, b) godziny przyjęć, c) adres, d) wyrazy: wyjechał, przyjechał, przeprowadził się.

Wszelkie wzmianki o ordynaturach, asystenturach, studiach w klinice zagranicznych i t. p., o miejscu celu w jakim lekarz wyjechał, skąd powrócił (np. wyjechał z zagranicy dla studiów itp.), o metodach leczenia w rodzaju masażu, elektroterapii, hipnotyzmu itp. są niepożądane. Takie same wymagania dotyczą ogłoszeń lekarzy stomatologów i dentystów”.

— Z kolejek podjazdowych. Wczoraj po południu w lokalu przy ul. Słonecznej pod № 23, odbyło się zebranie funkcyjnych i pracowników kolejek elektrycznych kolejek podjazdowych. Przewodniczył p. Ślask.

Wobec nieprzejednanego stanowiska w sprawie odszkodowania za jennego zajęcia Dyrekcja kolejowa zwróciła się do podania nieścis-

W czwartek 13 b. m. o godzinie rano, w kościele św. Józefa, przed wielkim ołtarzem, odprawiona zostanie msza żałobna za spokój duszy przedwcześnie zmarłego w Rosji

Bolesława Drodźewskie'o
 Artysty malarza
 w. Rodzina, kolegów, koleżanki, przyjaciół i znajomych zmarłego zawiadamiamy o tym, że nie żyje.

danych do Ministerstwa co do udzielania funkcjonariuszom kolejek dodatków wypłacanych w czasie wojny, zebrani uchwalili: opracować odpowiedni memoriał i przesłać go przez delegatów do Ministerstwa komunikacji. Na delegatów wybrano pp.: Muszyńskiego, Barczewskiego i Chrzastowskiego.

Opracowanie memoriału polecono przewodniczącemu delegacji p. J. Wolczyńskiemu.

Sprawa powyższa wobec stanowiska Dyrekcji kolejek, przyjęła obrót groźny. Funkcjonariusze wypowiedzieli się za natychmiastowym zaprzestaniem pracy. Jedynie zapewnienie ze strony delegacji, że sprawę tę można jeszcze załatwić na drodze polubownej, udało się narazie bezrobociu zapobiedz.

Taki stan rzeczy władze kolejek winny wziąć pod uwagę.

Oznaka funkcjonariuszy skarbowych. Wydział prasowy Ministerstwa Skarbu komunikuje: Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień między podatnikami a urzędnikami skarbowymi (jak inspektorzy skarbowi, sekwestratorzy, i t. p.), Ministerstwo Skarbu wprowadza obowiązkowe noszenie w czasie pełnienia służby poza urzędem niżej przepisanych oznak:

Jako oznakę ustanawia się czapkę typu wojskowego, z czarnego sukna, z wypustkami zielonego koloru. — Na czapce umieszczone z przodu gołdło Państwa Polskiego (z białego metalu Orzeł Polski z koroną. Nad daszkiem pleciony sznur złoty dla urzędników inspektoratów i dla sekwestratorów sznur zielony.

Nadużycie czy nieporozumienie. Jak się dowiadujemy, kooperatywa chóru przy kościele św. Józefa wydaje swoim członkom zamiast należnych 4 funtów pszennej mąki amerykańskiej, tylko trzy, czwarty zaś funt wypełnia zwyczajną mąką żytnią, licząc po 90 fen. za funt. Jest to nadużycie, które nie powinno mieć miejsca, na każdego bowiem mieszkańca Łodzi przypada 4 funty mąki pszennej. Mamy nadzieję, iż zarząd sprawę tę corychlej wyjaśni.

Kursy sanitarne dla kobiet. Staraniem zarządu Ligi Kobiet P. W. zorganizowane kursy sanitarne w celu szerzenia wiedzy fachowej pomiędzy kobietami, pracującymi w szpitalach, zorganizowały przeszło 160 słuchaczek. Kursy trwać będą do końca maja. Wykłady prowadzone są przez czterech prelegentów z pomiędzy tutajszego świata lekarskiego.

Z T-wa kredytowego. W towarzystwie kredytowym m. Łodzi panuje ożywiony ruch pożyczkowy. Większość członków tow. zgłasza się o udzielenie im pożyczek, pragnąc w ten sposób uregulować zaległe raty i inne wroble zobowiązania. Do obecnej chwili wpłynęło 15 podań o pożyczkę.

Naogół wzięwszy, władze towarzystwa, ze względu na tymczasowość obecnie stosowanych instrukcji, udziela pożyczek nader oględnie, uwzględniając przede wszystkim pożyczki z umorzenia i przeznaczone na spłatę należnych rat.

Zakończenie strajku rolnego. Dzięki interwencji delegata ministerium ochrony pracy, strajk robotników rolnych w całym powiecie łódzkim został zakończony. Robotnicy rolni zgodzili się tymczasowo na przedstawione przez delegata w imieniu właścicieli ziemskich warunki ekonomiczne, do wspólnego porozumienia się ze związkami robotników rolnych. W przedstawionych warunkach uwzględnione zostało powiększenie płacy zaobrobkowej i ordynacji. W celu ostatecznego załatwienia sprawy, wrocławski odpowiedni memoriał posłowi Fichcie dla przedstawienia go w Sejmie.

— Nowa partja żydowska. Powołana została do życia nowa organizacja ortodoksów żydowskich. — Jeszcze jedna partja żydowska — tem silniejsza solidarność żydowska.

— Wszędzie i ciągle żydzi. Niejaki J. O uskarża się nam w liście, skierowanym do Redakcji, iż przy ulicy Lipowej, do sklepu № 12 Rozdziału Chleba i Mąki, komitet przyjął dwie żydówki, z których jedna, ta właśnie co waży chleb i kraje, zarażona jest świerzba. Pominawszy już, że posady te winny zajmować chrześcijanki, gdzieś pojęcie o higienie, jeśli chleb krają parszywe ręce.

— Przytułek dla żebraków. W najbliższej przyszłości Przytułek dla żebraków, założony w Łodzi przez okupantów, i wadliwie prosperujący, zostanie zlikwidowany. Siły administracyjne zostaną użyte w nowopowstającej placówce, mianowicie w schronisku dla nieuleczalnie chorych, które będzie otwarte przy ul. Tramwajowej № 9.

Ciekawe tylko, jak zarząd miejski pragnie rozwiązać kwestję żebraków, wliczających się setkami po ulicach.

Co się też stanie ze sprawą okrucieństw dokonywanych w swoim czasie w Przytułku?

— Mąka amerykańska dla wsi. Urząd aprowizacyjny łódzki uzyskał dla miast powiatu łódzkiego (oprócz Łodzi) 6 tysięcy centnarów metrycznych mąki amerykańskiej, którą podzielono i odpowiednie ilości rozesłano do Pałbanic i pozostałych punktów dla ludności bezrolnej.

— Wybory do Rad Miejskich w okolicy. Wczoraj we wszystkich okolicznych miastach odbyły się wybory do Rad Miejskich. Według wszelkich danych — największe wygrane są po stronie list robotniczych, choć już nie w takim stosunku do list mieszczańskich, jak w Łodzi.

— Walka z lichwą i spekulacją. W ub. piątek rano, policja powiatowa w Brzezinach dokonała rewizji u szeregu znanych paskarzy żydowskich w Brzezinach. Obrewidowano przedewszystkiem sklepy handlowe w rynku. Zarekwirowano wiele produktów i materiałów.

W gminie Nowosolna, przez cztery dni ostatnie bez przerwy, z polecenia Urzędu aprowizacyjnego ekspedycja karna rekwirowała przymusowo niedostarczony kontyngens zboża, zalegający z całej gminy w ilości około 5000 centnarów. Rekwizycją ogarnięto wieś następujące: Andrzejów, Nowosolna, Antoniów, Stoki, Sikawa, Mileszki, Janów, Popielarnia, Nery, Sąciszno, Budy, Henryków, Wionczyn Nowy, Stary, Górny, Rządowy, Podwionczyn.

— W sprawie zjednoczenia kooperatyw żydowskich. Podjęte zostały kroki ku zjednoczeniu kooperatyw żydowskich.

— Polska Macierz Szkolna w Rokiccu. W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu własnym walne zebranie członków Koła P. M. S. w Rokiccu.

Zebrań zagał prezes p. Cezaryusz Borysławski, powołując na orzecznictwo p. H. Siemiętkowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Romarynowskiego i Cegielskiego, a na sekretarza p. Marczewskiego.

po odczytaniu przez p. Borysławskiego protokołu z ostatniego walnego zebrania, oraz sprawozdań zarządu, kółka dramatycznego, kursów uzupełniających, kursów dla analfabetów, kasowego, biblioteki i czytelni, jak również protokołu komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyborów członków Zarządu, do którego weszli pp. C. Borysławski, M. Majewska, J. Kaniński, H. Siemiętkowski, B. Szwalm, E. Jahn, F. Donaszewska, L. Jahn i T. Koenig, oraz zastępcy pp. E. Beme, T. Włodarczykowa i B. Kluka. Do Komisji Rewizyjnej zaś pp. B. Bartozak, Gawrysiński i Skowroński.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazało mk. 3563.34 w przychodzie i mk. 3054.52 w rozchodzie. Budżet na rok 1919 przewidywany jest w przychodzie ok. mk. 2600 i w rozchodzie ok. 5600.

W końcu zebranie uchwalilo na wniosek p. C. Borysławskiego, mini-

malną składkę od członków w stosunku 4 mk. rocznie.

O godz. 5 posiedzenie zamknięte.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dzisiaj, w poniedziałek, z powodu usilnych prób z czwartkowej premjery, przedstawienie zawieszono.

We wtorek odegrana będzie komedia amerykańska R. Johnsona „Mąż z loterii”.

Przygotowanie do czwartkowej premjery dramatu H. Rostanda p. t. „Orle” jest już na ukończeniu. Ogrom pracy kierowniczej p. Tatarkiewicza, pojmie się, zrozumiawszy, że zwyły pięćdziesiąt osób bierze udział w przedstawieniu i że wielkie to dzieło musiało otrzymać nowy i w zupełności oryginalny strój sceniczny pendzla p. B. Lechowskiego.

Przedstawienia abonamentowa dla czytelników naszych.

Na siódme zrzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników „Kurjera”, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielińskiej № 63, w środę, 12 marca r. b., wybrałszy sztukę w 8 aktach Nicodemiego p. t.

Wet za Wet

z p. Biegańskim w roli tytułowej.

Interesująca treść, ciekawa powieść, kłania życiowe, i dobra gra artystów, mogą służyć pewną rekoniacją spędzenia miłego wieczoru i otrzymania sumy dodatnich wrażeń artystycznych.

W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego.

Ceny miejsc:

Łoże zamiast	24 mk — 12 mk.
Kupon do łoża zamiast	6 mk — 3 mk.
Poleceń rząd 1 i 2	10 mk. — 5 mk.
„ 3, 4 i 5	8 mk. — 4 mk.
„ 6, 7, 8 i 9, 6	mk. — 2 mk.
„ 10 11, 12 13, 5	mk. — 2.50 f.
„ 14 15 16 17, 8	mk. — 1.50 f.
Krzeseła od rzędu 18—24	2.50—1.25 f.
Balkon 1 rząd	1 mk 25 f.
„ 2	1 mk. —
„ 3	0 — 55 f.
Amfiteatr 1 i 2 rząd	2 mk. —
„ 3 i 4	1 mk. 80 f.
„ od 5—8	1 mk. 20 f.
„ od 9—12	80 f.
Galeria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach zniżonych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Ostatnia poczta.

Kontrewolucja w Petersburgu.

Pietrogradzka agencja telegraficzna donosi o rozwiązaniu organizacji kontrewolucyjnej, składającej się z oficerów, szlachty i studentów. Organizacja nazywa się „orderem Romanowów”. Miała ona z koalicją ścisły związek i utrzymywała ona w sowiecie i w czerwonej gwardji swoich szpiegów.

Prasa rosyjska donosi, że rosyjski pobór rekruta dotyczy także białorusinów, estończyków, ukraińców, gruzinów, ormian, litwinów i lotyszy. Muszą się porozumiewać za pomocą aeroplanów.

Między Berlinem a szeregiem innych miast, jak Frankfurtem nad Menem, Lipskiem i Hamburgiem, urządzono regularną pocztę powietrzną. Służbę tę pełnią dawne samoloty wojskowe.

Kryzys.

Sytuacja w Berlinie stała się krytyczna. Niema dowozu żywności i węgla. Pociągi na wschód dochodzą do Kościerzyn, pociągi śląskie do Frankfurta nad Odrą. Grabieże i rabunki mnożą się w sposób okropny. W północnej części miasta przyszło

do starć między policją a strajkującymi. Podczas walk padło około 400 osób, w tem dużo cywilnych.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 9 marca:

Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza. Ataki nieprzyjacielskie na Słonim i Szyłowice odparto. Na północ od Szczuczyna działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Listowskiego. Sytuacja bez zmiany.

Wolyn: Grupa generała Smigłego. Nad Stochodem ożywiona działalność artylerii nieprzyjacielskiej.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera. Patrole nasze wyparły ukraińców z Ostroburza i obsadzili go.

Grupa generała Rozwadowskiego. Nieprzyjaciel usiłował przełamać nasze pozycje pod Lwowem i pomiędzy Lwowem i Grodkiem Jagiellońskim. Artylerja ukraińska przez cały dzień przygotowała drogę piechocie, intensywnie ostrzeliwując nasze pozycje. Oddziały nieprzyjacielskie uderzyły na Krzywozyce, Pasiaki miejskie, Frenelówkę, Czerlany (Burghal), Wrocław i Karaczynów. W niektórych miejscach piechota ukraińska już pod wpływem naszego ognia artyleryjskiego, w innych — doszło do walki z bliska. Dzięki energicznej obronie wszędzie nieprzyjaciel został odparty. W okolicy Rodatycz, Sądowej Wiszni i Mościsk walka toczy się dalej. Wojska nasze zmagają się z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Wrogowi udało się chwilowo usadowić w Bartkowicach i przerwać komunikację kolejową. — Pod Chyrowem tylko działalność wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego
 Haller pułkownik.

Wyjazd misji sprawozdawczej ze Lwowa.

KRAKOW, 9.3. PAT. Pułkownik angielski Smith i pułk. włoski Gagini, członkowie misji sojuszniczej we Lwowie, zawiązani telegraficznie przez gen. Barthelemy, wyjechali w piątek wieczorem ze Lwowa, ażeby razem udać się do Paryża dla zdania sprawy z położenia w Galicji wschodniej

Wojsko polskie we Włoszech.

RZYM, 9.3. — Na froncie włoskim swego czasu wytworzyła się osobna komisja wywiadowcza, złożona ze 150 polaków. Z pośród nich por. Głabski poległ nad Piawą, a żołnierze Kowalski, Talań i Baran polegli nad Graną. Później utworzono we Włoszech łącznie z 22,000 jeńców polskich 8 pułków polskich: jeden pułk kawalerii, jeden artylerji, a 6 piechoty. Trzy pułki, mianowicie: pułk Dąbrowskiego, Kościuszki i Poniatowskiego, wyjechały do Francji, skąd udadzą się do Gdańska. Inne pułki, mianowicie pułki: Mickiewicza, Garibaldiiego i Franciszka Nullo, niebawem wyjadą. Miasto Turyn ofiarowało sztandar pułkowi Mickiewicza, a Medjolan i Bergamo ofiarowały sztandary pułkom Franciszka Nullo i Garibaldiiego.

Pod Lwowem.

KRAKOW, 9.3. PAT. Gazety lwowskie donoszą: W ostatnich dniach rzucali lotnicy ukraińscy na Lwów także bomby trujące. Dotychczas zdarzało się szczęśliwie, że wszystkie bomby padły na ulice albo na otwarte place. Eksplodując przy zderzeniu z ziemią, bomby te wydawały z siebie masę ciężkiego trującego dyumu, który jakby pełzał po ziemi i bardzo powoli się ulatniał. W środę jedna z takich bomb padła na stajnię miejskie.

Sytuacja na Śląsku.

KRAKOW, 9.3. (PAT) — Z komisji rządzącej komunikują: Na Śląsku Cieszyńskim sytuacja niezmienną. Czesi przedstawili radzie narodowej warunki, pod jakimi zobowiązują się dostawić węgiel dla Polski. Warunki jednak jako, że okazały się nie do przyjęcia, rada narodowa odrzuciła. W okręgu kopalni Karwińskich górnicy domagają się natychmiastowego rozpoczęcia dostaw węglowych dla Polski i grożą strajkiem. Naprzemną sytuacja panuje w Morawskiej Ostrze

wie. Brak środków żywnościowych w mieście dał się dotkliwie odczuwać ludności. Wśród mieszkańców Morawskiej Ostrawy panuje już z tego powodu wielkie zniecierpliwienie. Należy się obawiać niepokoju na tle głodowym.

Śladem Polski.

RZYM, 9.3. Tel. Havasa. Izba przyjęła projekt rozszerzenia praw kobiet.

Zażegnanie buntu więźniów.

LUBLIN, 9.III (wł.) — Bunt więźniów na Zamku, jaki miał miejsce w naszym mieście w ubiegłym tygodniu — został już zupełnie uśmierzony.

Jak się zapatruje koalicja na sprawę połączenia Niemiec z Austrią.

PARYŻ, 9. III. (PAT.) Telegram Havasa. Jak donosi „Gauloin”, poglądy Francji i Włoch są zupełnie zgodne, aby nie dopuścić do połączenia Austrii niemieckiej z Niemcami.

Proces Caillaux.

PARYŻ, 9.3. Telegr. Havasa. — Jak donosi „Matin”, proces przeciwko p. Caillaux rozpocznie się prawdopodobnie około 15 maja.

Hiszpanka w Paryżu.

PARYŻ, 9.3. Telegr. Havasa. Epidemia hiszpanki zmniejsza się. W Paryżu w bieżącym tygodniu skonstatowano 250 wypadków śmierci mniej niż w zeszłym tygodniu.

Rumunia a Koalicja.

PARYŻ, 9.III. (PAT.) — Telegram Havasa. U państwa Poincare odbyło się śniadanie na cześć królowej rumuńskiej, oraz księżniczki. Królowej, którą przyjmowano owacyjnie, oddano honory wojskowe.

Ostatnie Telegramy.

Łądowanie wojsk gen. Hallera.

POZNAŃ, 10.3 (PAT) — Przedstawiciel PAT dowiaduje się od jednego z członków misji międzysojuszniczej, że sprawa łądowania wojsk gen. Hallera została podczas obrad dni ostatnich pomyślnie rozwiązana. Niemcy zgodzili się zasadniczo na wyładowa-

nie tych wojsk, chodzi jedynie o ułatwienie sprawy transportu kolejowego, zabezpieczenia przejazdu i t. d.

Przed decyzjami w sprawie Polski

PARYŻ, 10.3. (PAT). Telgr. iskro-stacji poznańskiej. Komisja dla spraw polskich pod przewodnictwem Cambona, składająca się z panów Tyrella jako przedstawiciela Anglii, Della Roretta jako przedstawiciela Włoch, Bovnona jako przedstawiciela Ameryki i delegata japońskiego pracowała z wielką gorliwością celem zakończenia obrad nad sprawą polską, przed 8-m marca. Po ukończeniu tych obrad wstępnych, sprawa polska wejdzie na porządek dzienny konferencji wielkich 5 mocarstw. Komisja utworzyła osobną podkomisję, celem ustalenia granic zachodnich.

Zydzi wciąż towary wywożą zagranicę.

KRAKÓW, 10.3. — „Przeгляд” poniedziałkowy donosi, że wykryto tu szajkę kupców paskarzy, którzy posługiwali się fałszywymi certyfikatami wywozu i usiłowali wywieźć do Prus kilkadziesiąt wagonów parafiny, świec, olejów i t. d. Aresztowano kilku wielkich kupców z Królestwa i Galicji. Wartość zajętych produkcji po cenach maksymalnych wynosi przeszło milion koron.

Poufna konferencja.

KRAKÓW, 10.3. PAT. Tel. iskr. z Paryża: Dnia 9 b.m. pulk. House i Lloyd George odbyli bardzo ważną poufną konferencję z panem Clemenceau. Omawiano wszystkie ważniejsze sprawy i uzyskano ogólne porozumienie. Najwyższa rada wojenna przyjęła ostateczne warunki pokoju preliminarne na morzu. Zastanowiono się także nad propozycjami Lloyd'a George, w sprawie rozbrojenia Niemiec. Premier George krytykował projekt pozwalający Niemcom na utrzymywanie stałej armii liczącej 200,000 ludzi.

Dum - dum czeskie.

KRAKÓW, 10.3, PAT, Tel. Iskr. z Paryża: Podczas ostatnich demon-

stracji niemieckich w Czechach, żołnierze czescy używali kul dum-dum. Stwierdzono, że żołnierze czescy strzelali nabojami z fabryk austriackich.

Papież a Palestyna.

RZYM, 10. 3 Depesza Havasa Papież w allokucji, którą wygłosił na konsystorzu w dniu 10 b. m. uczynił wzmiankę o losie Palestyny i miejsc świętych, wyrażając życzenie, aby miejsca święte nie dostały się znów w ręce jakichkolwiek bądź niewiernych.

Dlaczego zerwano rokowania w Spaa?

WASZYNGTON, 10.3. — Depesze Havasa. Hurley prezydent urzędu marynarki oświadczył, że odmowne stanowisko delegatów niemieckich w sprawie wydania floty handlowej, wynika z buntu marynarzy w Bremie i Hamburgu, którzy nie chcieli wsiąść na okręty, aby nie znaleźć się pod kontrolą sojuszników. To jednak nie przeszkodzi entencie, aby użyć siły. Degaci niemieccy chętnie godzą się na tę ewentualność aby uniknąć rokowań z marynarzami, których się obawiali.

Odzyskanie Berlina.

WIEDEN, 10. 3. P.A.T. Donoszą z Berlina: Ze strony miarodajnej oświadcza, że odzyskanie Berlina czyni postępy. W nocy z soboty na niedzielę tu i owdzie jeszcze strzelano. Dzienniki berlińskie stwierdzają, że powstanie spartakusowców złamano, chociaż gdzieś tam toczy się jeszcze walka.

Z ostatniej chwili.

Ulgi dla popisowych.

Powiatowa Komenda Uzupełnień podaje na życzenie stron do wiadomości interesowanych, że wobec nie dalekiego poboru rocznika 1898, požądane jest wcześniejsze wręczenie temu urzędowi (Sienkiewicza 3) próśb, o ulgi dla popisowych. W myśl ustawy, próśby te można wnieść najpóźniej w dniu stawiennictwa popisowego przed Komisją przeglądową. Późniejsze próśby nie zwalnają wcale popisowego od służby wojskowej, do której po przeglądzie zostaje zaliczony i odesłany do koszar — zwolnionym zaś

będzie mógł być dopiero wtedy, jeżeli treść próśby zostanie zbadana i stwierdzona. Wobec tego w interesie popisowych leży wcześniejsze wręczenie próśb, należycie umotywowanych, by mogły być na czas zbadane, decyzja mogła być ogłoszona przed przeglądem.

Ustawa przewiduje, że odroczenie służby wojskowej na rok, mogą być żądanie uzyskać:

- 1) Jedyni żywicieli, pozbawieni podpory rodzin, albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki, siostry albo braci.
- 2) Uczniowie wyższych i średnich zakładów naukowych, państwowych lub przez państwo uznanych.
- 3) Pozostający na służbie, w służbowych i gminnych urzędach, którzy uzyskali odroczenie na żądanie urzędów i to w razie wykazania niezbędności w służbie.

Wyjaśnia się, że na poparcie tej ustawy, powołując się na pkt. 1, trzeba dołączyć metrykę ojca, żony, matki, świadectwo lekarza urzędowego t. j. wojskowego, stwierdzające szczegółowo stan zdrowia, rodzina dalej poświadczanie pracodawcy, popisowy zarabia i tym podobne dokumenty, któreby stwierdzały, że odroczenie służby z powyższych względów jest konieczne i któreby ułatwiały badanie tej próśby.

Odnosnie do pkt. 2 podaje się do wiadomości, że uczniowie naukowych zakładów naukowych w okręgu wojskowym czynnych, mogą uzyskać odroczenie:

Łódź gimnazjum Witanowskiego, gimnazjum „Uczelnia”, gimnazjum mowskiego, gimnazjum Brauna, szkoła handlowa Klossa, szkoła handlowa Wiśniewskiego, gimnazjum żydowskie Perelmana, seminarjum nauczycielskie polskie, niemieckie i żydowskie Pabjanice szkoła realna Lipskiego. Do próśb, powołujących się na ten pkt. należy dołączyć świadectwo Dyrekcji danego zakładu.

Komiszeowski.

Pułkownik i Komendant

Zawiadomienie.

- Stowarzyszenie: Polskich Kupc. i Przemysł. Chrześc. w Łodzi
- „ Drobnych Kupców i Przem. Polskich w Łodzi
- „ Wzajemn. Pom. Prac. w Przemyśle i Handlu
- „ Robotników Chrześc. w Łodzi (Dom Ludowy)
- „ Wzajemnej Pom. Prac. Handl. Chrześc. w Łodzi
- „ Klubu Turystów.

Ustępstwo 20 proc. od cen dla każdego Członka i rodziny.

Zakład uruchamia — z dniem 10 b. m.

Poniedziałki i Wtorki każdego tygodnia.

O czym zawiadamia

Zarząd Zakładu Kąpielowego „ROYAL”

Pańska Nr 53, róg Benedykta.

Sklep Komisowy

LUDWIKA RAJCHERTA, Łódź, Zielona 14.

Przyjmuje wszelkie towary do sprzedaży.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 marca

Szprycowanie (3 Koncentracji) „TRIPLEX”

przeciw rzeżączce - niezawodny środek techniczny usuwający takową radzycznie i szybko, wyrobu apteki J. Werozowego, WARSZAWA, Bełuska Nr 13. Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński, Lutomska Nr 21.

Baczność

Kupuję wszelkie pudełka z białej blachy i różne miedziane druty.

Biuro Techniczne Przejed Nr 51.

Ważne dla Fabrykantów i gospodarzy odlewnia metali

wykonywa numeracje domów, Franciszkańska 24, Wł Urbanowicz.

Ważne dla drob. sklepów „KOMANDYTO”

Drobni. Kupców i P.P. w Łodzi ul. Dębska 32

dawniej ul. ca Długa Nr. 105.

po cca różne towary kolonialne

1923 3 1 33 41.

A. Mebie sprzedam szafy łódzka, kredensy, wyplatnie; machoniowa dębowa, garnitur salonowy, Piotrkowska Nr 108.

Tanio sprzedam szafy, łódzka stoły, krzesła oraz wyplatne dębowe, Zakład stolarski, Kaczorowski, Radogoszcz, Zielarska 112

kuszerka Marja Kubińska przyjmie, Piotrkowska Nr 199-14

urelija Szwanek zgubiła legitymację chlebowa z 16 nastętku z 1923

B. Mebie: Łódzka materace szafy, stoły, krzesła, otomana tremo, maszyna sprzedam Karola Nr 8, m. 14, lewa oficyjna I-sze piętro.

B. Mebie najtaniej sprzedam w Stalarni Orla 23

Czapka Zygmunt zgubił naszpornik niemiecki wydany w Prusach

o sprzedam a torbę, wyplat i szporek, Gustowski, Długa 31

Fartuszek sprzedam, okazynie, Stara Foraska Nr 36, Władyslaw u Straza

Herz Backstanski zgubił naszpornik rosyjski i legitymacje na rano-mone z komitetu

Jedyny w Łodzi zakład naprawy i mycia garderoby używanej: przerwala, nieuję odświeża, czyści, plerze chemicznie i farbule garderobe męska. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortowana Chwałkowska Piotrkowska 174.

Koszyk zaginął czarny z białym, Łaskawy znalazła przyczony list o oddanie za wynagrodzeniem Opatowska Nr 26, ścieł 13, m. 9. 2

Koszyk zaginął czarny z białym, Łaskawy znalazła przyczony list o oddanie za wynagrodzeniem Opatowska Nr 26, ścieł 13, m. 9. 2

Koszyk zaginął czarny z białym, Łaskawy znalazła przyczony list o oddanie za wynagrodzeniem Opatowska Nr 26, ścieł 13, m. 9. 2

Leah Gerszt zgubił naszpornik mleki wydany w Łodzi

Maria Pokora zgubiła naszpornik niemiecki i legitymację w mieście dla Bezrobotnych

Maryla Zawadzka zgubiła naszpornik niemiecki, wydany w Łodzi

Maria Zisensztein zgubiła naszpornik niemiecki, wydany w Łodzi

o sprzedam szafę wyplatną, Opatowska w adm. „K. E.”

Ryhak poszukuje posady od kwietnia r. b. Obieznany i dowia karol i inoych gatunków i raków Opatowska „Ryhak”

o sprzedam szafę wyplatną naszpornik niemiecki, wydany w Łodzi

Rb. 10,000 Numer hipoteki, do sprzedania na Stowaliska Nr 6, Opatowska

Sten-erastek, maszynistka, biuro rachunkowe i biuro przygotowuje się szybko do obsady biurowych. Kursy Bratysłwa, Piotrkowska Nr 79.

Szyje elegancko kostiumy od 35 pała 25, suknie 10 Kłodzki, Ruzicki, Piotrkowska 10

Sklep spożywczy z przedmiotami powoła wyjazdu do sprzedania Władyslaw Nr 81

Stanisław Gósek zgubił naszpornik niemiecki, wydany w Łodzi

Stefan Ostrowski zgubił naszpornik niemiecki, wydany w Prusach

Stanisław Gósek zgubił naszpornik niemiecki, wydany w Łodzi

Sprzedaję oficynę drewnianą w mieszkaniach Piłkna 23

Sprzedam zupełnie nową maszynę Singera, Nawni P. Skowroński

100 mk. nagrody mekci—owczarek, wabi się Nr 405, nietresowany. Łaskawy lasza zechce odrodowad na kleiniana Nr 25, J. Kowalczyk

o sprzedam Krawieckiego maszynę garderoby, tanio wykonywa obslatunki, rabla, nienie, czyści przyjmują skowa roboty. Poleca i. Wojcickowski, Główna 5. 2

o sprzedam Krawieckiego maszynę garderoby, tanio wykonywa obslatunki, rabla, nienie, czyści przyjmują skowa roboty. Poleca i. Wojcickowski, Główna 5. 2

o sprzedam Krawieckiego maszynę garderoby, tanio wykonywa obslatunki, rabla, nienie, czyści przyjmują skowa roboty. Poleca i. Wojcickowski, Główna 5. 2